

Już wkrótce rozpocznie się  
związkowa kampania  
sprawozdawczo-wyborcza

WARSZAWA

W dniu 5 stycznia przyszłego roku rozpocznie się związkowa kampania sprawozdawczo-wyborcza, która trwać będzie do 30 czerwca 1955 roku. W okresie tym odbędą się wybory wszystkich organów związkowych, od grupy związkowej — do zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych. Łącznie wybranych zostanie do wszystkich instancji kilkadziesiąt tysięcy związkowców.

Instrukcja wydana przez sekretariat CRZZ w sprawie wyborów do władz związkowych przewiduje, że zebrania sprawozdawczo-wyborcze w grupach związkowych, radach oddziałowych, zakładowych i miejscowych winny odbyć się w okresie od 5 stycznia do 15 lutego 1955 r. Następnie etap kampanii — wybory do zarządów oddziałowych i okręgów związkowych winny odbyć się w okresie od 15 lutego do 1 kwietnia. Wybory do wojewódzkich rad związkowych zawodowych i zarządów głównych związków zawodowych odbywać się winny w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1955 roku.

Znaczenie związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zadania, jakie stają w związku z nią przed aktywem związkowym, precyzyjnie uchwala powzięta przez Prezydium CRZZ.

„Wybory do władz związkowych w roku 1955 — czytamy m. in. w uchwale — powinny odbyć się pod znakiem walki o ulepszenie działalności związków zawodowych w dążeniu do dalszej poprawy warunków pracy i podniesienia stopy życiowej mas pracujących — zgodnie z wytycznymi III Kongresu Związków Zawodowych”.

„Należy rozwinąć jak najszerszą, swobodną krytykę i samokrytykę dla pokonania licznych jeszcze braków i zażądań w pracy wielu instancji związkowych — w celu kolektywnego omówienia i ustalenia środków poprawy działalności związków i podniesienia ich znaczenia w budownictwie socjalizmu”.

Stwierdzając, że kampania sprawozdawczo-wyborcza będzie poważnym egzaminem dla wszystkich aktywistów pełniących funkcje związkowe, uchwala stwierdza dalej: „W rezultacie krytyki mas i wyborów do władz związkowych będą niewątpliwie wysunięci najlepsi, najbardziej ofiarni, czuli na potrzeby ludzi, doświadczeni aktywiści, którzy potrafią w pracy społecznej służyć wiernie masom i realizować politykę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Po wyborach do rad narodowych, które pokazały ogromną siłę Frontu Narodowego, wy-

## Po co Radford udał się na wyspę Taiwan?

PEKIN

Dziennik „DAGUNBAO” zamieścił artykuł pt.: „Po co Radford przybył na wyspę Taiwan?”.

Przybycie kierownika zjednoczonej grupy szefów sztabów USA Radforda na wyspę Taiwan — pisze dziennik — ma na celu umocnienie wojskowego reżimu okupacyjnego USA na tej wyspie oraz rozszerzenie agresywnych działań przeciwko Chinom kontynentalnym.

Naród chiński — podkreśla dziennik — uważa za niezbędne poważnie ostrzec Radforda i innych rządców wzniesienia wrogoci i nienawiści do narodu chińskiego, że ich plany agresji są skazane na fiasko. Naród chiński na pewno wywołał Taiwan i wszystkie inne wyspy należące do Chin. Wszelka próba ingerencji w sprawy wewnętrzne Chin może jedynie doprowadzić do żałosnych skutków dla inicjatorów tej ingerencji.

## Zawarcie chińsko-wietnamskiej umowy komunikacyjnej

Agencja Nowych Chin donosi, że w wyniku rozmów jakie odbyły się w Pekinie między przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządową Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, podpisano chińsko-wietnamską umowę w sprawie komunikacji lądowej oraz łączności pocztowo-telegraficznej między obu krajami.

Umowa ta przewiduje, że: 1. Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej odbuduje linię kolejową łączącą Hanoi z Muankwan na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej dostarczy odpowiedniej ilości lokomotyw i wagonów do celu zwolnienia komunikacji kolejowej między obu krajami; 2. Od dnia 1 stycznia 1955 roku przywrócona zostanie łączność pocztowo-telegraficzna między Chinami i Wietnamem. Strona chińska dostarczy Wietnamskiej Republice Demokratycznej odpowiedniej ilości sprzętu technicznego; 3. Strona chińska dostarczy Wietnamskiej Republice Demokratycznej sprzętu technicznego niezbędnego do odbudowy pięciu zespołów hydro-technicznych, zniszczonych podczas wojny. Chińska Republika Ludowa wydeleguje do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej grupę specjalistów i techników, którzy pomogą stronie wietnamskiej odbudować linie kolejowe, drogi lądowe i wodne oraz sieć pocztowo-telegraficzną.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Krakowska

Wyd. A  
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, środa 29 grudnia 1954 r. Nr 309 (1958)

## Zakulisowymi manewrami i wywieraniem presji na deputowanych Mendes-France usiłuje uzyskać większość w parlamencie

Przed nowym posiedzeniem Zgromadzenia Narodowego

Jak już donosiliśmy, w środę 29 grudnia o godzinie 16 zbiera się ponownie Zgromadzenie Narodowe, by zająć się sprawą ratyfikacji układów paryskich w powiązaniu z kwestią zaufania do rządu Mendes-France. Nowym elementem sytuacji jest m. in. zgłoszenie we wtorek przez deputowanego Loustanau-Lacau jeszcze jednej poprawki zmierzającej do odroczenia realizacji układów paryskich.

Okres między posiedzeniem z 27-28 grudnia, a posiedzeniem wyznaczonym na środę wypełniają dalsze liczne rozmowy zakulisowe, gorączkowe zabiegi Mendes-France'a i próby wywarcia wpływu na niepewnych prawicowych deputowanych francuskich za pomocą brutalnej presji Waszyngtonu i Londynu na Paryż.

Oto jak rozwinęły się wypadki pod koniec posiedzenia z 27 na 28 bm.:

### Mendes-France zgłasza nowy tekst artykułu pierwszego

Gdy — jak już donosiliśmy — parlamentarna Komisja Spraw Zagranicznych wypowiedziała się 20 głosami przeciwko 19 przy 4 wstrzymujących się przeciwko ponownemu głosowaniu nad artykułem pierwszym dotyczącym utworzenia „unii zachodnio-europejskiej” i ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich (artykuł ten został już odrzucony na plenum 24 grudnia) — Mendes-France zastosował nowy chwyt. Przygotował mianowicie nowy projekt ustawy o ratyfikacji układów paryskich, w którym powtórzył istotną treść odrzuconego artykułu pierwszego i dodał pewne uzupełnienia. Projekt zgłoszony przez Mendes-France'a ma następujące brzmienie:

Paragraf 1. Prezydent Republiki zostaje upoważniony do

ratyfikacji protokołu zmieniającego i uzupełniającego pakt brukselski podpisany w Paryżu dnia 23 października 1954 roku i załączonych doń protokołów o silah zbrojnych państw unii zachodnio-europejskiej, o kontroli nad zbrojeniami i o agencji mającej kontrolować zbrojenia.

Paragraf 2. Dla nadzoru nad wykonaniem układów przewidzianych w niniejszej ustawie utworzone będą w Zgromadzeniu Narodowym i w Radzie Republiki dwie podkomisje, których skład w każdej z obu Izb będzie następujący: trzej członkowie wyznaczeni przez Komisję Obrony Narodowej, trzej członkowie wyznaczeni przez Komisję Spraw Zagranicznych, dwaj członkowie z ramienia Komisji Budżetowej i jeden członek z ramienia Komisji Obszarów Zamorskich.

W okresie pokoju rząd nie będzie mógł zaaprobować żadnego podniesienia poziomu silah zbrojnych, przewidzianego w artykule pierwszym z drugiego protokołu z dnia 23 października 1954 r. bez uprzedniego zasięgnięcia opinii dwóch wymienionych podkomisji.

Paragraf 3. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokołów wspomnianych w paragrafie 1 nastąpić musi jednocześnie w stosunku do wszystkich układów podpisanych w Paryżu dnia 23 października 1954 r., które stanowią nierozłączną całość.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## WIEŚ KRAKOWSKA

o chlebie i o chlebie

### Praca komisji rozliczeniowej pomaga

Jeszcze tylko dwóch dni brakuje do końca roku. Tymczasem wiele gospodarstw chłopskich ma zaległości w dostawach żywności i mleka. Zaległości te muszą być w najkrótszym czasie zlikwidowane. Wymaga to oczywiście niezwykle sprężystej pracy aparatu gospodarczego, wykorzystania wszelkich sił i środków w walce o pełne wykonanie obowiązków przez krakowską wieś.

Przed wszystkim należy więc przeprowadzić rozmowy z wszystkimi rolnikami, którzy nie wykonują planu, tak, jak to robi aktyw pow. LIMANOWA, OŚWIĘCIM i BRZESKO, dzięki czemu podniósł się w tych powiatach procent realizacji zadań miesięcznych. Dzięki temu, że w Oświęcimiu komisje rozliczeniowe nie tylko nie zawiesiły swojej pracy na kolku, ale wzmoży ją, w jednym tylko dniu 24 bm. kupiono tu około 1.000 kg żywności. Podobny wynik uzyskano w Brzesku. Także powiaty \*PROSZOWICE, BOCHNIA i NOWY SĄCZ, które przed świętami uzyskały tylko 16 proc. planu w żywności, do dnia dzisiejszego poprawiły swoje wyniki. W Proszowicach np. w dniu 27 bm. skupiono blisko 2 tony żywności, w Bochni — 1.068 kg.

Są jednak jeszcze powiaty, jak Olkusz, Dąbrowa Tarnowska, Tarnów i Chrzanów, które w bardzo niskim procencie wykonują plan miesięczny. W tych też powiatach nie pracują jeszcze wszystkie komisje rozliczeniowe.

Wielkim mankamentem w pracy aparatu gospodarczego jest to, że często nie do pilnowane są ustalonych przez chłopów terminów uregulowania zaległości w dostawach żywności i mleka, a także zapomina się w trakcie przeprowadzanych rozmów o łańcuchu tych dwóch spraw.

Gdy np. pow. olkuski w dostawach mleka wykonał do dnia 23 bm. 113,7 proc. planu miesięcznego, krakowski 108,7 proc., oświęcimski 100 proc., proszowicki 92 proc. — to powiaty Nowy Sącz, Nowy Targ, Mysłonice i Dąbrowa Tarnowska dalej ciągną się na szarym końcu. Często i komisje rozliczeniowe w tych powiatach zapominają, że jeśli mówi się z chłopem o zaległościach w żywności, nie można zapominać o mleku. Na to nie trzeba przecież zwolnić osobno posiedzenia komisji.

Sprawa systematycznych rozmów z nie dotrzymującymi terminów chłopami, z wszystkimi tymi gospodarstwami, które nie uregulowały dostaw żywności i innych zobowiązań wobec państwa wysuwa się na plan pierwszy. Do każdego z tych chłopów trzeba dotrzeć, zbadać przyczyny zadłużenia, ustalić termin ostatecznego uregulowania rachunków, skontrolować wykonanie, a w razie niedotrzymania słowa — zastosować odpowiednie środki.

Tylko nieustanna, bieżąca kontrola, stała walka o każdy kilogram zaległych dostaw przyniesie może rezultaty.

(eg)

### Wiedzie się spółdzielcom z Laskowej

Imię i nazwisko	Ilość wyprac. chłopskich obr.	Perzonia kg	Żytno kg	Ziemiak kg	Buraki past. q	Siano q	Słoma q	Gotówka zł
PIOTR JANICZEK	303	1.060	272	712	1.678	848	1.369	672,66
JÓZEF ROZEK	187	654	168	439	1.035	523	1.215	415,14
MARIA STASZAK	289	1.012	260	679	1.601	809	1.878	641,58

W spółdzielni produkcyjnej „Nowe życie” w Laskowej (pow. limanowski) nastąpił podział dochodów drugiego roku w gospodarstwie. Powyżej podane przykłady świadczą, iż ilości produktów i gotówki, jakie otrzymali spółdzielcy, zapewniają im dostatek utrzymania.

Wartość dniówki obrachunkowej jest w tym roku znacznie wyższa niż w r. 1953. Spółdzielcy rozporządzając już pewnym doświadczeniem gospodarowali lepiej; duże znaczenie miały też porady fachowe agronoma POM, J. Piwowarczyka. Ważne zebranie wyraziło uznanie dla jego pracy.

Przewodniczącym spółdzielni został wybrany Zygmunt Jędrzejek, drugim członkiem zarządu Maria Staszak.

B. STRUSIEWICZ  
korespondent

### Z kontraktacją lnu — tu lepiej tam gorzej

SPORYSZ, pow. żywiecki. Chłopi ze wsi Trzebinia, z wyjątkiem T. Stasicy, K. Kosa, M. Słowika i kilku innych, zlikwidowali swe zaległości w dostawach obojętnych, a plan kontraktacji lnu wykonali w całości. Jest to m. in. rezultatem pracy aktywistów robotniczych, tow. Lipskiego z Fabryki Śrób w Sporyszu. Dobrze jest z dostawami i kontraktacją również w Moszczańcu, Zadziewie, Tresnej i Czernichowie. Natomiast w Świnie i Jankowicach, które ulegają namowom kulaków z sąsiednich wsi stoi uparcie na stanowisku, iż kontraktacja lnu się „nie opłaca”.

MĘCINA, pow. limanowski. Ob. W. Smoleń nie otrzymał nawozów sztucznych w GS, komitet członkowski dokonał rozdziału węgla w sposób budzący niezadowolone chłopów — te niedociągnięcia w zapatrzeniu wsi przy słabej pracy agenta sprawią, iż plan kontraktacji lnu dotąd nie został wykonany. (Koresp. A. JABŁOŃSKI)

PIETRZYKOWICE, pow. żywiecki. Obowiązkowe dostawy zboża i żywności wykonano w 100 proc., natomiast w kontraktację lnu musi aktyw włożyć jeszcze trochę pracy. Dotąd umowy zawierał głównie malaroln — ważne jest, by uprawę lnu podjęli również tacy gospodarze, jak A. Midor, J. Szczołka, L. Pytlak, J. Adamczyk. (Koresp. Sz. MIDOR).

## Droga która doprowadziła do sukcesu

Rozmowa z dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskiego inż. K. Fabrysem

Zalogi kopalń tworzących Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonały na 11 dni przed terminem roczny plan wydobycia. Do końca br. górnicy tego Zjednoczenia przyrzekli wydobycie dodatkowo 315.000 ton węgla.

W związku z tym poprosiliśmy naczelnego dyrektora Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego mgr inż. Karola FABRYSA o udzielenie „Gazecie Krakowskiej” wywiadu.

— Towarzyszu dyrektorze, co złożyło się na to, że górnicy waszego Zjednoczenia pierwsi w kraju zameldowali o wykonaniu planu rocznego?

— Przed wszystkim oddanie jeszcze w ubiegłym roku do eksploatacji kopalni „Kościuszko-Nowa”. Górnicy z „KOŚCIUSZKO-NOWA”, pomimo wielu trudności, w pełni wywiązują się z nałożonych obowiązków i w każdym miesiącu plany nie tylko wykonują, ale znacznie je przekraczają.

Należy również wspomnieć o tym, że, oprócz normalnego wydobycia, prawie wszystkie nasze kopalnie systematycznie rozbudowujemy i unowocześniamy czy to przez budowę nowych obiektów produkcyjnych, czy socjalnych (na budowę obiektów socjalnych tylko w br. wydatkowaliśmy ponad 7,5 miliona zł). Ponadto stale wprowadzamy do kopalni wiele nowoczesnych maszyn tak, aby nasi górnicy mogli z każdym dniem pracować w coraz lepszych warunkach.

Trzeba m. in. wspomnieć i o tym, że w kopalni „Siersza” uruchomiliśmy pierwsze w naszym Zjednoczeniu

nowoczesne urządzenia skipowe, które znacznie ułatwiły i przyspieszyły dotychczasową pracę przy załadunku węgla, a w kopalni „Brzeszcze” do eksploatacji oddaliśmy dalszy nowy pokład.

W naszych kopalniach stale popra-

do ledowania węgla używane są w coraz większej ilości nowoczesne maszyny i sprzęt górniczy.

Dla przykładu podam, że w trosce o górnika, o to, aby jego pracę uczynić lżejszą, do oddziałów wydobyczych w kopalniach naszego Zjednoczenia w br. wprowadziliśmy 15 nowych wibratorów ścianowych, 7 wretobudowarek, 10 ładowarek typu „Rok”, 10 przenośników pancernych i około 50 lekkich przenośników zgrzebłowych.

Duża ilość zmechanizowanych robot na dole pozwala zalogom naszych kopalni wydobyczych o 38 proc. węgla więcej, aniżeli w 1952 roku.

— Poważnym czynnikiem, który pomógł górnikom Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego uzyskać pełny sukces jest z pewnością

górnicy we współzawodnictwie ma swojej wymowie.

Zalogi kopalni „KOMUNA PARYSKA” na 36 dni przed terminem wykonała plan roczny. Kop. „BIERUT” o 21 dni wcześniej, górnicy z „SOBIEŚKIEGO” o 19 dni, „SIERSZY” o 7 dni. Przed terminem również wykonały swe plany kopalnie „KOŚCIUSZKO-NOWA” i „BRZESZCZE”.

Podejmowane z okazji różnych uroczystości przez naszych górników zobowiązania pozwoliły w ciągu roku wydobycie dodatkowo 182.000 ton węgla.

Dużo naśladowców znalazła również metoda Duray, która w naszym Zjednoczeniu stosowana jest już na 52 ścianach. Coraz lepsze wyniki osiągają m. in. górnicy „BRZESZCZ” i „JANINY”, którzy, dzięki cyklicznej pracy nadrobili niedobory powstałe w ciągu roku.

Trzeba stwierdzić, że dużo nam pomogło w terminowym oddaniu przygotówek szybkościowe pędzenie chodników. Przekonali się o tym górnicy „BRZESZCZ”, „KOMUNA PARYSKIEJ”, „BIERUTA”, „SIERSZY” i wielu innych kopalni, którzy obecnie nie odczuwają braku frontu pracy.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, zalogi kopalń naszego Zjednoczenia powinny nadal kroczyć w czółwie przemysłu węglowego.

Korzystając z tego, że zabieram głos na łamach „Gazety”, serdecznie dziękuję wszystkim górnikom, sztygarom, inżynierom za pełną poświęcenia pracę, która w rezultacie dała tak piękny sukces.

Rozmawiał Włm.



Mgr inż. Fabry

Wszystkich naszych kopalniach

ciąg współzawodnictwo i nowe metody pracy?

— Tak. Niesposób o tym nie powiedzieć. Współzawodnictwo w naszych kopalniach odegrało poważną rolę w wykonywaniu poszczególnych zadań. Udział 97,2 proc. wszystkich

# Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich trwa!

## Francja

**PARYŻ**  
W okresie świątecznym podczas zawieszania obrad Zgromadzenia Narodowego walka we Francji przeciwko ratyfikacji układów paryskich nie osłabia. Ta walka narodu francuskiego jest nie tylko wyrazem jego antymilitarystycznych nastrojów, ale także zdecydowaną odpowiedzią na brutalną akcję nacisku i szantażu, która podjęła imperialiści amerykańscy, usiłujący za wszelką cenę zmienić wynik plukowego głosowania.

U deputowanych nadal interweniują liczne delegacje ludności domagając się, aby wypowiedzieli się oni przeciw ubraniu odwetowców niemieckich. W okręgu Lorient wieloosobowa delegacja obejmująca komunistów, socjalistów, katolików — robotników budowlanych oraz pracowników umysłowych, udała się z protestem do demitowanego socjalistycznego (SFIO) — Le Couallier, który wypowiedział się w piątek za zbrojeniami niemieckimi. Poza tym organizacje: CGT i Chrześcijańskich Związków Zawodowych zwróciły się we wspólnym liście protestacyjnym do parlamentarzystów tego okręgu.

W departamencie Herault 8 delegacji interweniowało u deputowanej socjalistycznej Laissac.

Sekretarz sekcji SFIO w Chateau — Thierry i sekretarz miejscowej organizacji Komunistycznej wystosowali depesze gratulacyjne do tch deputowanych departamentu Aisne, którzy wypowiedzieli się w piątek przeciw układowi paryskiemu.

Delegacje, które interweniowały w Lens u jednego z deputowanych socjalistycznych, złożyły na jego ręce petycje z kilku tysiącami podpisów.

Ponad 200 delegacji przybyło do mieszkanca deputowanego SFIO — Delabre z okręgu Pas-de-Calais. Delegat udali się następnie śpiewając Marsyliankę pod Pomnik Poległych.

Radni miejscy w Isle-sur-Sorgue (dep. Vaucluse), wybrani z listy SFIO, wypowiedzieli się przeciw układowi paryskiemu.

W Antibes (dep. Alpes-Maritimes) 10 radnych miejskich komunistów, socjalistów i niezależnych wystosowało telegram do deputowanych tego okręgu domagając się głosowania przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W Asnières sekcje Powszechnej Konfederacji Pracy i Chrześcijańskich Związków Zawodowych fabryki samochodów „Chausson” wysłały do Mendes-France'a list protestujący przeciwko ubraniu odwetowców bońskich.

Jak donosi dziennik „L'HUMANITE”, członkowie związków zawodowych departamentu Sekwany rozdali w fabrykach Paryża 350 tysięcy ulotek wzwyżających robotników, aby wzmogli walkę przeciw układowi paryskiemu.

W wielu okręgach Francji nadal odbywają się strajki robotników na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

3.500 robotników wielkiej fabryki „Fives-Lille” przeprowadziło godzinny strajk. Strajkowali również górnicy kopalni węgla w departamencie Gard, robotnicy jednej z największych wytwórni win okręgu paryskiego — „Otis”,

trzech przedsiębiorstw budowlanych Marsylii, robotnicy fabryki „Alsthom” w Tarbes, w Drassac-les-Mines (dep. Puy-de-Gome) oraz robotnicy fabryki samochodów „Chevrolet-Walker” w Gennevilliers pod Paryżem.

## Wielka Brytania

**LONDYN**  
Liczne dzienniki i czasopiśma angielskie przestrzegają przed skutkami, jakie pociągnie za sobą remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Miesięcznik „ELECTRON”, organ Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrycznego, pisze w artykule wstępnym, że przytaczająca większość Anglików jest poważnie zaniepokojona planami wskreszenia Wehrmachtu i domaga się od rządu brytyjskiego rozpoczęcia rokowań między czterema mocarstwami w celu przywrócenia jedności Niemiec.

Związek radziecki — pisze „ELECTRON” — gotów jest rozpocząć rokowania w sprawie uzniesienia podstawowych rozbieżności, a w szczególności w sprawie Niemiec, która jest jednym z głównych źródeł napięcia w stosunkach międzynarodowych.

## Belgia

**BRUKSELA**  
Fala protestów Belgii przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich narasta z każdym dniem. Naród belgijski zdecydowanie potępia układy paryskie zagrażające bezpieczeństwu Belgii. Dyskusja nad układowi paryskimi w parlamencie belgijskim ma się odbyć w połowie stycznia 1955 roku. W miarę zbliżania się terminu debaty onó i protesty stają się coraz silniejsze. Jak podaje dziennik „DRAPEAU ROUGE”, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich występują ludzie najrozmaitszych przekonań politycznych. Łączy ich patriotyczny obowiązek walki o pokój i bezpieczeństwo Belgii.

Przeciwko wskreszeniu Wehrmachtu występuje zdecydowanie młodzież belgijska. Niedawno odbyła się konferencja belgijskiej organizacji młodzieżowej „Avant-Garde Socialiste”, na której uchwalono rezolucję potępiającą układy paryskie i politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

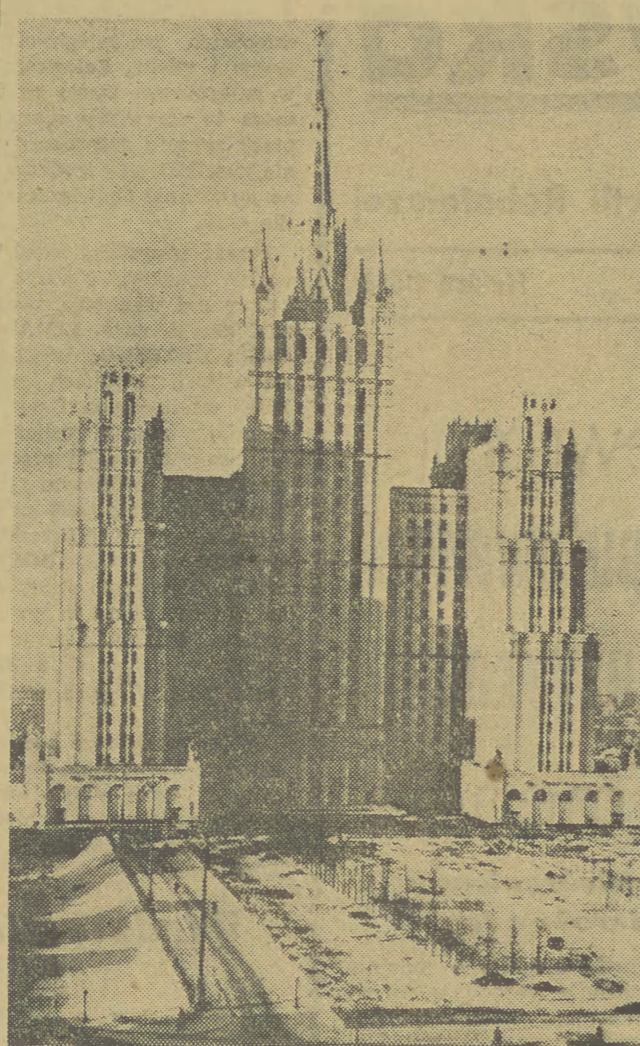
## Szwecja

**SZTOKHOLM**  
Dziennik szwedzki „MORGEN TIDNINGEN” zamieścił list kolejarzy sztokholmskich, którzy protestują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i domagają się rokowań między czterema mocarstwami.

Kolejarze szwedzcy uchwalili rezolucję, która głosi, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stwarza groźbę nowej wojny w Europie i stwarza niebezpieczeństwo również dla Szwecji.

„Popieramy żądanie odroczenia układów paryskich i przeprowadzenia rokowań między czterema mocarstwami w celu rozwiązania problemu niemieckiego — piszą kolejarze sztokholmscy. — Nie polityka bloków militarnych i ubraniu Niemiec zachodnich, lecz rokowania w celu osiągnięcia napęcia międzynarodowego i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — oto droga do zapewnienia trwałego pokoju”.

## Piękno Moskwę



Wieżowiec na Placu Powstania. Fot. — CAF

## Przed nowym posiedzeniem Zgromadzenia Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)  
**Paragraf 4.** Jeden egzemplarz wymienionych powyżej protokołów zostanie załączony do niniejszej ustawy.

**W istocie rzeczy** już paragraf 1 powyższego projektu odzwierciedla bez żadnych zmian pierwotny artykuł pierwszy odrzucony 24 grudnia. Uzupełnienia wprowadzone przez Mendes-France'a zmierzają jedynie do tego, by umożliwić ponowne głosowanie nad tym artykułem.

Mendes-France o godzinie 3 nad ranem przekazał ten projekt ustawy do Komisji Spraw Zagranicznych, która zaprobowała go większością zaletwie 1 głosu (18 głosami przeciwko 17 przy 4 wstrzymujących się).

Następnie Zgromadzenie Narodowe miało przedyskutować wniesiony projekt ustawy, na co przeznaczono zaletwie półtorej godziny. W praktyce jednak dyskusja nie mogła się rozwinąć, gdyż natychmiast po wniesieniu swego projektu Mendes-France oświadczył, że żąda przyjęcia go i stawia kwestię zaufania.

**Głosowanie** w tej sprawie odbędzie się 29 grudnia. Poprzedzi ono głosowanie nad kwestią zaufania w związku z wszystkimi artykułami pierwszego projektu rządowego, z wyjątkiem artykułu pierwszego.

## Jak odbyło się głosowanie nad artykułami 2 i 3 ustawy ratyfikacyjnej

W sprawozdaniu z przebiegu dalszej debaty prasa francuska podaje analizę głosowania nad drugim i trzecim artykułem ustawy ratyfikacyjnej (w sprawie przyjęcia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego). Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodowe 289 głosami przeciwko 251 przyjął 2 artykuły. Przeciwko artykułom 2 i 3 głosowało: 94 komunistów, 4 republikanów postępowych, 50 deputowanych MRP (na ogólną liczbę 85), 27 radykałów (na 76), 18 gaullistów (na 72), 17 socjalistów (na 105), 11 „niezależnych” (na 55), 7 deputowanych chłopskich (na 22), 5 deputowanych „niezależnych” z Francji zamorskiej (na 16), 4 członków grupowania ARS (na 33), 3 „niezależnych” deputowanych chłopskich (na 28), 3 członków grupowania UDSR (na 24), 8 deputowanych nie należących do żadnej grupy (na 13). 78 deputowanych wstrzymało się od głosu: 17 MRP, 14 gaullistów, 12 „niezależnych”, 11 ARS, 11 „niezależnych” deputowanych chłopskich, 5 radykałów, 3 UDSR, 2 deputowanych chłopskich, 3 „niezależnych” z Francji zamorskiej, 5 deputowanych nie uczestniczących w głosowaniu, a 3 znajdowało się na urlopie.

## Poprawka deputowanego Loustanau-Lacau

We wtorek deputowany chłopski z departamentu Bases-Pyrenes Loustanau-Lacau zgłosił poprawkę do omawianego nowego projektu rządowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich jako części składowej „unii zachodnio-europejskiej”.

Poprawka ta brzmi:  
„Wymiana dokumentów ra-

# Głos narodu francuskiego powinien zagłuszyć walenie pięścią w stół w Londynie i Waszyngtonie

## Spółeczeństwo francuskie protestuje przeciw naciskowi Stanów Zjednoczonych i Anglii

**PARYŻ**  
Nacisk wywierany przez rządy USA i Wielkiej Brytanii na francuskie Zgromadzenie Narodowe w celu przeforsowania ratyfikacji układów paryskich wywołał głębokie oburzenie w społeczeństwie francuskim. Dąży temu wyraz nawet niektóre prawicowe dzienniki francuskie.

„FIGARO” w doniesieniu swego korespondenta z Waszyngtonu stwierdza, że stanowisko zajęte przez USA jest obelgą dla narodu francuskiego.

„COMBAT” wyrażając niezadowolone z angielsko-amerykańskiego nacisku podkreśla, iż „rady udzielane przez USA i Wielką Brytanię nie są już przynajmniej Francji wiele nieszczerze”. Dziennik przypomina w związku z tym „rady” z okresu po pierwszej wojnie światowej oraz z 1938 roku przed układowi monachijskim. „Te precedensy — pisze „COMBAT” — ponownie, były co najmniej wzbudzić we Francji pewną ostrożność na przyszłość. Sprawa uzbrojenia Niemiec kryje w sobie dość niebezpieczeństwo, by nasi deputowani mogli się wahać”.

Szczególnie głębokie oburzenie wywołał nacisk angielsko-amerykański w kołach demokratycznej opinii publicznej.

„LIBERATION” pisze, że rzecza niesłychana jest, aby obcy rząd pozwalał sobie na tego rodzaju presję. Podkreślając, iż decyzje Zgromadzenia Narodowego powinny wyrażać wolę i interesy narodu francuskiego, a nie obcych mocarstw, dziennik stwierdza, że oświadczenie rządu angielskiego, które nastąpiło po głosowaniu 24 grudnia br., jest sprzeczne z ogólnie przyjętymi zwyczajami w stosunkach międzynarodowych. Ostro i beczelnie ton tego oświadczenia, to „przywołanie do porządku” — pisze „LIBERATION” — nie da się pogodzić ze stosunkami istniejącymi między Francją a Anglią.

Nawiązując do faktu, iż oświadczenie brytyjskie nastąpiło bezpośrednio po rozmowie telefonicznej między Edenem a Dullesem dziennik przypomina jak gwałtowną reakcję wywoływały już nie-

## Znamienne wypowiedzi prasy amerykańskiej

**NOWY JORK**  
Politycy amerykańscy i prasa wyrażają zadowolenie z tego, że francuskie Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu w dniu 27 bm. wypowiedziało się za włączeniem Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Równocześnie komentatorzy zdają sobie sprawę z faktu, że wyniki głosowania nie oznaczają bynajmniej, iż społeczeństwo francuskie zgadza się na remilitaryzację Niemiec zachodnich. Kingsbury Smith zamieszcza artykuł w dzienniku „New York Journal-American”, w którym stwierdza — powołując się na koła zbliżone do Mendes-France'a, że premier francuski „dogałdał się” z przywódcami MRP. W wypadku, jeżeli poważna liczba członków tej partii wypowie się za ratyfikację układów paryskich, a inni wstrzymają się od głosu, Mendes-France obiecał przywrócić MRP Robertowi Schumanowi tekę ministra spraw zagranicznych.

„New York Times” donosi, że zdaniem „pewnych oficjalnych osobistości w Waszyngtonie”, jeżeli nawet Mendes-France'owi uda się przeforsować ratyfikację układów paryskich w Zgromadzeniu Narodowym, „ciós zadany 24 bm. (chodzi o wyniki głosowania w Zgromadzeniu Narodowym) — nie przedko pójdzie w niepamięć”.

„Wall-Street Journal” w artykule redakcyjnym pisze m. in.: Bez względu na to, jakie będą ostateczne wyniki głosowania francuskiego Zgromadzenia Narodowego nad sprawą remilitaryzacji Niemiec — odrzucenie tego projektu 24 grudnia było wyrazem prawdziwego stanowiska większości Zgromadzenia i wielu ludzi we Francji... Należy pamiętać, że jeżeli ostateczne odrzucenie planu remilitaryzacji Niemiec wyrażać będzie niewątpliwie głos Francji — pozytywne wyniki głosowania będą dwuznaczne, krzywdy w sobie wiele włączają i niepowściągnięte w przyszłość.

## Dziennik „Zenminzibao” o stanowczej woli narodu chińskiego wyzwolenia Tajwanu

**PEKIN**  
Dziennik „ZENMINZIBAO” w artykule wstępnym pisze, że układ amerykańsko-czangkajewski sfałszywiony przez kółka agresywne USA stanowi niebezpieczną prowokację wobec narodu chińskiego. Naród chiński z oburzeniem odrzuca ten układ i zdecydowany jest wyzwolić Tajwan.

Nawiązując do obrad sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, które zakończyły się niedawno, dziennik podkreśla, że sesja ta była wyrazem krzepnącej jedności rewolucyjnej narodu chińskiego, której żadne siły agresywne nie potrafią złamać.

Amerkańsko — czangkajewski układ wojskowy — pisze dalej dziennik — zagraża pokojowi na Dalekim Wschodzie, podobnie jak układy paryskie stwarzają groźbę dla pokoju w Europie.

W zakończeniu „Zenminzibao” stwierdza: Wojenne prowokacje agresorów amerykańskich mogą jedynie zstraszyć ludzi o słabych nerwach, lecz nie zaszczą wielkiego narodu chińskiego zahartowanego w bojach o swe wyzwolenie narodowe i niezawisłość... Aby zapewnić pokój, rząd amerykański musi wycofać swe wojska z Tajwanu, Wysp Rybackich i z wysp w Cieśninie Tajwańskiej oraz pozłożyć kres agresywnym działaniom przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

# Otwarcie zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec

Jak donosi agencja ADN we wtorek 28 bm. nastąpiło w Hamburgu otwarcie zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec. W jeździe bierze udział 850 delegatów. Wśród przybyłych na zjazd gości znajdują się przedstawiciele KC SED Hermann Matern i August Froehlich oraz przedstawiciele bratniej partii komunistycznej z szeregów państw.

Otwarcie zjazdu dokonał przedstawiciel kierownictwa KPD Willi Mohn, który w swoim przemówieniu gorąco pozdrowił przybyłych delegatów, przedstawicieli KC SED, bratniej partii komunistycznej oraz w szczególności serdecznych słowach, wdowę po Ernście Thaelmannie, Różę Thaelmann. Z kolei zaproszono on przeciw niedopuszczeniu na zjazd przez rząd Adenauera szeregu delegatów wśród których wymienili Maxa Reimanna, Waltera Fischera, Josepha Ledwohna, bądź zagrożonych aresztowaniem przez adenauerowską policję, bądź bezprawnie uwięzionych. Mohn stwierdził, że zjazd zbiera się w bardzo poważnej sytuacji politycznej, kiedy rząd Adenauera usiłuje przeforsować ratyfikację haniebnych układów paryskich, wskreszyć w zachodnich Niemczech Wehrmacht oraz zdelegalizować Komunistyczną Partię Niemiec stojącą na czele walki przeciw tej polityce.

Następnie Mohn podkreślił, że naród niemiecki stoi nieugięty na stronie pokoju i idei zjednoczenia Niemiec. Na dowód tego stanowiska narodu niemieckiego mówca przytoczył uchwały licznych organizacji oraz rezolucje ludności z terenu całych Niemiec. Wskazując na konieczność dalszego umacniania łączności organizacyjnej i politycznej, Mohn stwierdził, że naczelnym zadaniem partii jest podnieść i ponieść naprzód sztandar swobód demokratycznych, wyrzucony za burtę przez burżuzję.

Po przemówieniu Mohna zjazd na wniosek Heinza Rennera dokonał wyboru przewodniczącego, w skład którego weszli wybitni przedstawiciele Komunistycznej Partii Niemiec, SED oraz bratniej partii komunistycznej.

## Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej w Pekinie

**PEKIN**  
27 grudnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej — P. F. Judin, przedstawiciel handlowy ZSRR w ChRL — W. P. Migunow oraz dyrekcja Wystawy Osiągnięć Gospodarczych i Kulturalnych ZSRR wydalili przyjęcie w związku z zamknięciem w Pekinie tej wystawy oraz z okazji pobytu w Chinach Państwowego Teatru Muzycznego im. Stanisławskiego i Niemcewicz-Danczenki.

Ze strony chińskiej na przyjęciu obecni byli: zastępca przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowości Sung Tsin-ling, premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych Czu En-lai, zastępca premiera Kuo Mo-žo, burmistrz Pekinu Byng Czień, działacz państwowy oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Na przyjęcie przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Dla gości urządzono koncert z udziałem artystów Teatru im. Stanisławskiego i Niemcewicz-Danczenki.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

## Zgon Henri de Korab

**PARYŻ**  
W Paryżu zmarł wybitny dziennikarz francuski przewodniczący Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie, Henri de Korab (Korab-Kucharski).

Henri de Korab urodził się w Warszawie w 1891 r. Jako 17-letni chłopiec przybył on do Paryża gdzie studiował w Sorbonie. W 1914 r. Korab rozpoczął pracę w dzienniku „Matin”. Po drugiej wojnie światowej współpracował z piśmie „Ce Matin le Pays”. Był on jednym z najstarszych przedstawicieli francuskiej publicystyki politycznej.

Dzienniki paryskie poświęciły pamięci zmarłego obszernie notatki.

## Konferencja premierów krajów Azji południowo-wschodniej

**MOSKWA**  
Agencja TASS donosi z Dżakarty: Dnia 28 grudnia rozpoczęła się w Indonezji konferencja premierów pięciu krajów Azji południowo-wschodniej — Indii, Birmy, Indonezji, Pakistanu i Ceylonu.

## Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

**ZAKOPANE.** We wtorek rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie, w których prócz Polaków startują Bułgarzy i Węgrzy. Zawody rozpoczęły się w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych, toteż odbyły się tylko konkurencje biegowe. Slalom gigant, ze względu na silne opady śniegu i mgłę na Kasprovym Wierchu nie mógł się odbyć i przeprowadzony będzie w następnym dniu na Gubałówce.

W biegu na 10 km dla kobiet startowało 15 zawodniczek, w tym dwie Węgierki. Zwyciężyła Kraszewska Gwardia III 3,06,35 godz.

## Hokeiści ZSRR ponownie zwyciężają Szwecję

We wtorek w rewanżowym spotkaniu hokeja na lodzie drużyna ZSRR zwyciężyła Szwecję 3:2 (1:0, 1:1, 1:1). — Bramki dla drużyny radzieckiej zdobyli Bobrow 2 i Byczkow.

## Austria — Śląsk 7:4

**STALINOGROD**  
Hokeiści Austrii pokonali Bramki dla Austrii — Schmiel 4, Spielman 2 i Tischer, dla Śląska — Gansiniec, Janczyk, Skarzyński i Jędról.

## Hokeiści Warszawy grają coraz lepiej

Po niedzielnym zwycięstwie nad Wiedniem hokeiści Warszawy odnieśli we wtorek nowy sukces, zwyciężając zespół holenderski HHIC 8:2 (2:2, 2:0, 4:0). Bramki dla Warszawy zdobyli Wróbel 2, Jezek 2, Janiczko, Nowak, Kurek, Lewacki po 1, dla HHIC Zwickowski, Mezc rozegrany został podczas silnego deszczu, jednak był interesujący i wykazał dobrą grę naszych hokeistów. Polacy tworzyli dobrze rozumiejący swój zespół i ten fakt zdecydował w dużym stopniu o tak wysokim wyniku spotkania. Drużyna HHIC tylko w pierwszej tercji zdołała nawiązać równorzędność i prowadziła ze strażów Zwickowskiego 2:1. Hokeista ten jest Kanadyjczykiem polskiego pochodzenia i studiując w Hadze, występuje w drużynie HHIC. Jest on najlepszym zawodnikiem drużyny holenderskiej.

## Opozycyjni socjaldemokraci w Berlinie

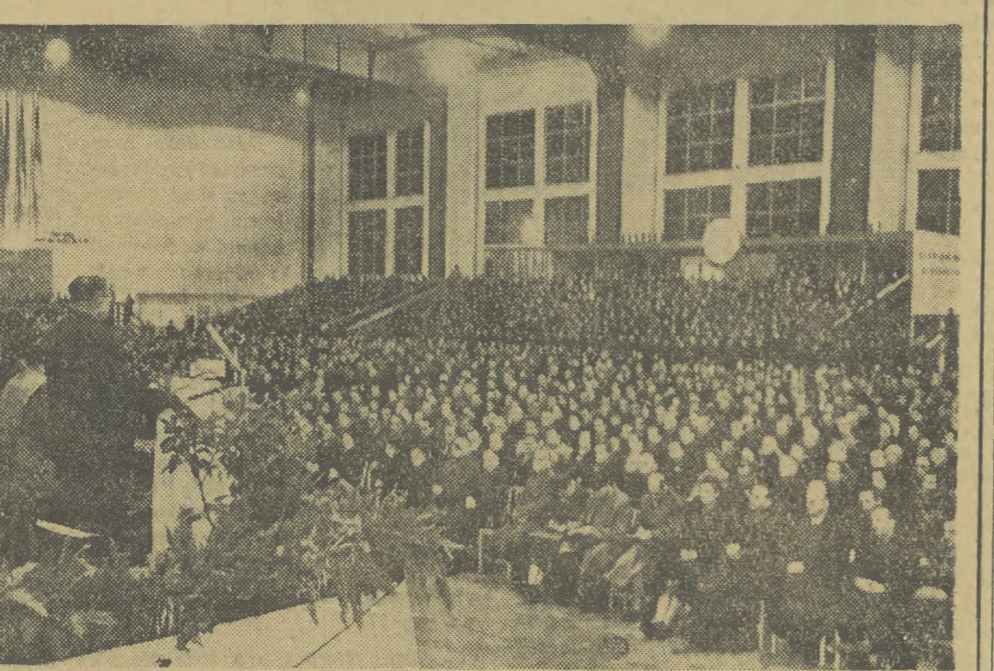
### nawołują do wzmocnienia walki przeciwko układowi paryskiemu

**BERLIN**  
Organ opozycyjnych socjaldemokratów berlińskich, dziennik „FREIE PRESSE” opublikował w swym świątecznym wydaniu szereg artykułów nawołujących do wzmocnienia walki przeciwko układowi paryskiemu.

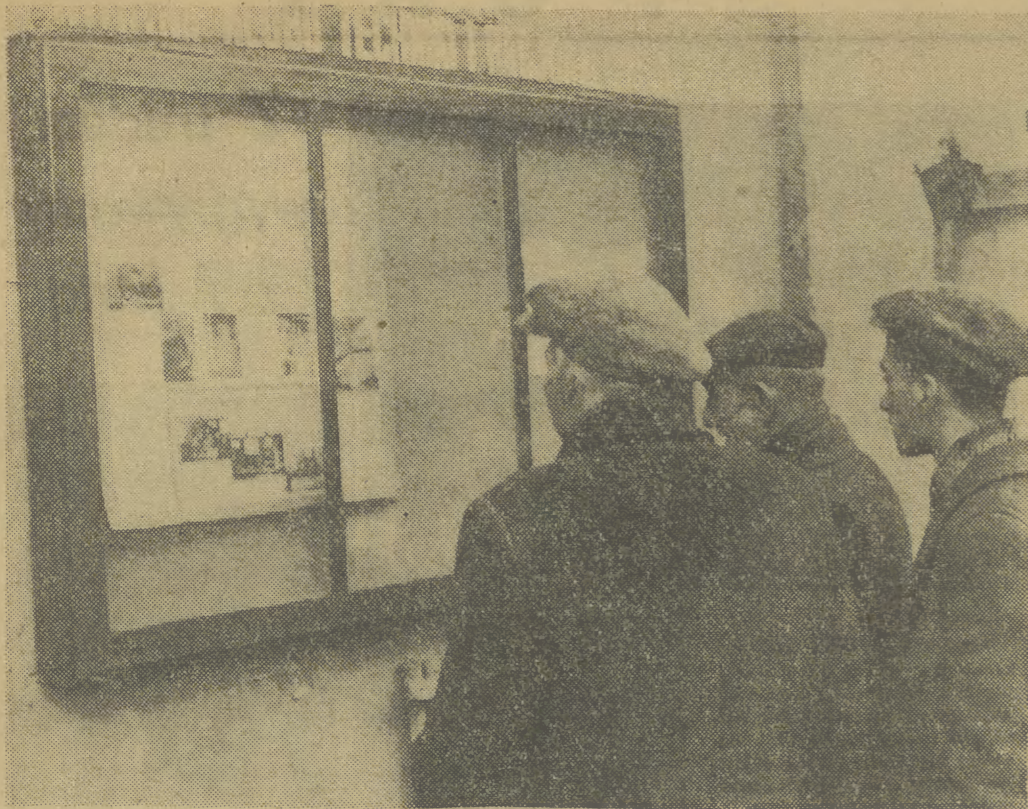
Przewodniczący opozycji socjaldemokratycznej w Berlinie — tzw. „akcji socjalistycznej” — Hans Mueller pisze w artykule wstępnym, że nie wystarczy samo oświadczenie Ollenhauera, potępiające układy paryskie, oraz deklaracyjny postulat rokowań między czterema wielkimi mocarstwami. Mueller domaga się energicznej akcji przeciwko układowi paryskiemu, w której wzięłyby udział najszersze masy społeczeństwa niemieckiego. W innym miejscu dziennik powołuje się na artykuł wstępny zamieszczony w centralnym organie SPD „VORWAERTS”, który stwierdza, że SPD będzie również prowadziła walkę poza parlamentem by udaremnić odbudowę niemieckiego Wehrmachtu w ramach zachodnio-europejskiego systemu bloków militarnych.

Opozycyjni dziennik socjaldemokratów berlińskich domaga się w imieniu członków partii i jej sympatyków oraz szerokiej rzeszy wyborców, aby nadzwyczajny kongres SPD, który zwołany został na 5 stycznia 1955 roku, zajął zdecydowane stanowisko wobec hańbiących układów paryskich. Dziennik domaga się jednocześnie potępienia polityki zdrady narodowej, jaką usiłują forsować tzw. „frakcja

## Przeciwko remilitaryzacji — za pokojem i zjednoczeniem



W Niemieckiej Republice Demokratycznej odbywają się potężne demonstracje przeciwko układowi paryskiemu. Na zdjęciu: wiec w Lipsku zgromadził 8.000 osób. Fot. — CAF



Nie wszystkie jeszcze i luby techniki i racjonalizacji zdają sobie sprawę z tego, jak wielkim sojusznikiem w ich pracy może być dobra propaganda. Gazetki ściennie, „blyskawice”, wystawy najlepszych pomysłów, portrety popularyzujące produjących racjonalizatorów, oto wiele form tej propagandy.

# W dniu podsumowania I etapu konkursu kłajowskiego

**N**o tak, tak, może to i słusze i dobre, ale gdzieś indziej, tylko nie u nas, tu nie chwyci, szkoda nawet zachodu. Nie chwyci — tak, że szkoda nawet zachodu — miała metoda Kłaj według tamtejszej opinii w WARSZTACIE KONSTRUKCJI STALOWYCH Huty im. Lenina. Kto wie, gdyby mgr Liszka przedstawił komitetu organizacyjnego konkursu kłajowskiego, którego odczyt o metodzie Franciszka Kłaj spotkał się tu z takim przyjęciem, dał wtedy za wygraną, może by i do dziś nie chwyciło.

też umiejętności szukania nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Takie właśnie współdziałanie robotnika z technikiem czy planistą, taki podział między nimi ról mogły zdecydować o wyniku, który odpowiada wymaganiom pierwszego etapu konkursu kłajowskiego. Toteż, jeśli wśród prac techniczno-organizacyjnych poważne miejsce zajęły takie sprawy jak uporządkowanie gospodarki materiałowej, zastąpienie acetylenem gazem ziemnym, instalacja dźwigu obrotowego w magazynie złomu, czy wreszcie reorganizacja traserni oraz systemu obiegu kart roboczych, udział w tym każdy po swojemu, ale bodaj w równym stopniu mają Marian Kozła z brzoźdy składowcy, Franciszek Topa, sprzedający traser, czy brzoźda składający Świątłonia — znowią żeby tylko wymienić niektórych — jak i kierownictwo, jak i pracownicy inżynieryjno-techniczni.

osiągać najwyższą jakość produkcji, to znaczy najmniejszą ilość reklamacji z zewnątrz, a przy tym i najmniejsze zużycie materiałów pomocniczych, a przy tym i najlepsze wyniki konserwacji maszyn. Nie na darmo wzmożła swą czujność kontrola międzyoperacyjna a na cotygodniowych zebraniach w poszczególnych warsztatach podają się szczegółowe oceny wyników pracy poszczególnych brzoźd i punktuje poziom wykonania. W uzupełnieniu atmosfery każdy stara się pracować, jeśli zdaje sobie sprawę, że nie stanowi to żadnej trudności dla złaubki ustalić, kto jest odpowiedzialny za taką czy inną usterkę w jakiejś parze butów. Toteż na wszelki wypadek pracownicy kontrolują się wzajemnie. Zaś tajemny system produkcji ułatwia to znakomicie. Gdy spytać kogokolwiek w zakładzie o metodę Franciszka Kłaj, każdy wymienia przede wszystkim nazwisko ob. Remsaka, kierownika wydziału rozkroju skór, jako człowieka, który trzyma w swym ręku wszystkie nici tej akcji. I tu podobnie jak w Hucie pierwszorzędna rolę odgrywają karty żądań i zobowiązania robotników. To od nich wyszedł postulat wprowadzenia opisów poszczególnych czynności. Postulować mogli; a gdyby pracownicy, pod których adresem robotnicy się zwroćili, nie wzięli sobie zbytnio tego do serca, skończyłoby się tylko chyba na postulatach. Nie pokazało się to jednak po głównym technologi Stefanie Zamojńskim czy kierownikowi warsztatu montażowego laboratorium Władysławie Fłydecie, ani po technologi Józefie Przybylu. Dość, że opisy są już gotowe. Wiele innych żądań robotników, którzy chcą pracować metodą Franciszka Kłaj do czekało się już realizacji.



Młodzież uczącą się w liceach rolniczych ma możliwość specjalizowania się w czterech kierunkach: agrotechnicznym, zootechnicznym, mechanizacji rolnictwa i ochrony roślin. Na zdjęciu: fragment sali wykładowej jednej ze szkół rolniczych. CAF — fot. Tyminski

# Niezauważona sprawa

Wzglądu to nie ma ta świetlica w Niedzicy zbyt przyciągającego. Mała, wąska, ciemna od półmroku niedużego okna. Z pozoru mniej więcej z typu tych, co to odwieczane są z okazji akademii, zebrania...

Słowa miały teraz odmienny ton — natarczywy, powstały od dawna myśli, nasunęły przez dzielną w małej gromadzie spółdzielców jakby żal i zwątpienie. A sprawa jest taka.

nad nimi do porządku dziennego. Po dawnemu wypytawali i wypytują o sprawy paszy i karmy, o sprawy żniw i omłotów. Nikt z nich nie zaglądał do chałupy spółdzielców, nie zapytał o ich plany i kłopoty. Nie znalazł serdecznego słowa dla tych spraw drobnych od strony choćby garnka i przyodziewku...

Tej kierownikiem jest Franciszek Gala. Młody, inteligentny, oczytany — ale jakoś nie godzi się „funkcja świetlicowego” z jego wyraźną już gospodarską statecznością. Bo na wsi najczęściej jest tak, że od tych spraw jest albo nauczyciel, dziewczyna po „szkole” czy „kursach”, albo i taki „co z wojska przyszedł, a statego zajęcia jeszcze nie ma”.

Gdy zakładano spółdzielnię — a było to gdzieś w roku 1950 — zapisało się członków około 30. Kilku odpadło jeszcze przed pierwszym bilansem. Przyszli na łatwy chleb, na chleb o innym smaku niż ten, który dotychczas jedli, który był zawsze skąpszy i mniejszy od włożonego weń trudu. Dziel się trudno. Odsunęli ich od spółdzielczego obiecia zbyt szczerze obietnice agitatorów, którymi odpowiadali na każde chłopie marzenie, na biedniacką nadzieję — na ostrożną nieufność, na docieklivość prawdy. Za mało uczyli, za mało tłumaczyli, że u podstaw małe prace, sumiennosc, zdyscyplinowanie i wytrwalosc. Swoją agitację zaś przerwali w najbardziej nieodpowiednim momencie — gdy tylko osiągnięto ten, jakże surowy jeszcze, cel.

Jeszcze w poprzednim roku niektórzy spółdzielcy zaczęli budować nowe domy. Józef Groński i przewodniczący Stec już ukończyli budowę. Z powiatu przyznano spółdzielni na ten cel 14.000 zł kredytu. Mało. Ale nie na to spółdzielcy narzekają. Narzekają, że na tym skończyła się pomoc i zainteresowanie powiatu. Odtąd już nikt nie pytał bowiem, jak posuwają się prace przy budowie, jakie są trudności materiałowe. Nikt nie obejrzał wnętrza domów, nikt nie pochwalił...

Stara prawda jednak, że z pozorami to najczęściej wychodzi na odwrót. A o niedzielnym świetlicowym jeszcze nie wszystko zostało powiedziane: że jest członkiem tamtejszej spółdzielni produkcyjnej. A o świetlicy: że chodzi do niej cała wieś, młoda i stara — ta ze spłowa i indywidualna. Ze o udział w nowopowstającej sztuce toczy się spór między poważnymi, statecznymi gospodarzami, a miokosami chętnymi każdej zabawie i urozmaiceniu. I dla uzupełnienia: że mierzyniowski przyświełtlicowe poletko doświadczalne jest wspólnie spółdzielcom i gromadzie...

Spółdzielców niedzielnik pozostawiono samych — na oczach uważnie i pilnie patrzącej wsi. A trudno było wtedy nawet najbardziej gorącej i rzutkiej wyobraźni dostrzec na miejscu resztek fundamentów dzisiejszy murowany spichlerz, stodołę, oborę i owczarnię. Trudno było przewidzieć, że z dwóch marnych krów, stan liczebny pogłowia podniesie się aż do 70 owiec, 30 krów i 20 sztuk nierogacizny. Nie chodzi tu zresztą o spółdzielcze gospodarstwo — to miało opiekę i pomoc. Nie mieli opieki tylko rachunek z końcem pierwszego roku. Dochód spółdzielcy górował nad dochodem osłagierstwa z pozostawionej „rezerwy”. A był to przecież rok najlepszych jeszcze wyników.

Przyczyna jest tylko jedna: że opieka i praca z ludźmi kończy się najczęściej z chwilą założenia spółdzielni. Ze później zaczynają się już tylko wizyty z powiatu i województwa, ogledziny obór, kontrola w biurze administracyjnym i uczestnictwo na naradach produkcyjnych.

Szczupły, z nasuniętą na oczach czapka, stał z drugim tuż przy lśniącej od szybkości taśmie transmisyjnego pasa. Huk młocarni rwał słowa i rozrzucał je w strzępach sylab, jak plewy po klepsku. W końcu dosłyszał, zatrzymał się jeszcze przy silniku, wyłat do chłodnicy wiadro wody i dopiero wtedy wyszedł na ławkę. Wiedziałam o nim tyle, że jest przewodniczącym, że zwołany gospodarz, organizator, że szanują go tak spółdzielcy, jak i pozostali mieszkańcy wsi.

Ze spółdzielni nie odszedł już nikt. Przyzwyczajono się i przyzwyczajono do zespolonego gospodarowania. Każdy rok bogacił, stawał się zasobniejszy od poprzedniego.

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Do młocki przystąpili późno (13 grudnia), bo dotychczas młocarnia prawie bez przerwy pracowała we wsi po biedniejszych gospodarstwach. Są wprawdzie jeszcze dwie prywatne młocarnie — ale te młoczą z rzadka, u najzamożniejszych. Toteż wróciła spółdzielca młocarnia z tego sąsiedzkiego objazdu trochę rozbita i wyczerpana. Kłopot był z remontem, bo to i czas nagli i popsute części brakowały. POM zaś, do którego spółdzielni należy, często jako zapomnia o niedzielnym gospodarstwie. Całe szczęście, że jeden z członków, dawny kowal, ma jakąś „felcerską” rękę do każdej maszyny. Przy młóceniu pomagali zaś ci wszyscy, którym wplaw w młóciła zboże spółdzielca maszynista.

Skąd więc u przewodniczącego ten dziwny ton zwątpienia i jakiegoś żalu podzielany przez innych spółdzielców?

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Przewodniczący informował o tym jakby szepcąc, jakby ucinając zdania od kropki do kropki. Więcej też zerkał ku huczącej po stodołę młocarni. Aż dotknął jakości mimoходом sprawy najważniejszej. Hałas młocki przestał go absorbować.

Przyczyna jest tylko jedna: że opieka i praca z ludźmi kończy się najczęściej z chwilą założenia spółdzielni. Ze później zaczynają się już tylko wizyty z powiatu i województwa, ogledziny obór, kontrola w biurze administracyjnym i uczestnictwo na naradach produkcyjnych.

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

# Listy do Redakcji

## Przestarzałe przepisy

Od października 1952 r. do oddalonych osiedli górskich i to wyposażony tylko w kolejowy placzek. W rezultacie dojdzie do bardzo oddalonych miejscowości jest dla niego wprost niemożliwe. Do Wydz. Zdrowia DOKP w Krakowie napływają ustawicznie prośby i zażalenia lekarzy z terenu jak też i obsługi pogotowia. Urosła już z tego cała tecka. Wydział Zdrowia DOKP wysłał w tej sprawie do Ministerstwa Kolei — Centralnego Zarządu Zaopatrzenia Techniczno-Materiałowego (pośrednio kompetentnego do tych spraw) z prośbą o zmianę owego „Tabele uprawnień”...

Przy Okręgowej Przychodni Lekarskiej PKP pracuje bardzo sprawnie stacja Pogotowia Ratunkowego, obejmująca swym zasięgiem nie tylko rejon krakowski, ale również dalsze miejscowości, jak Sucha, Maków Podhal., Zywiole itd. bez względu na porę roku. W zimie, kiedy jest duży mróz (karetka jest nieogrzewana) szofer jedzie w kożuchu i butach filcowych, zaś lekarze, pielęgniarzy, noszowi są w normalnych płaszczach i obuwia. Zdarza się, że pobyt w terenie trwa kilka a nawet kilkanaście godzin. Praca w takich warunkach narzuca pracownikom służby zdrowia na przebieżenie a nieraz i chorobie.

Podobnie sprawa przedstawia się jeśli chodzi o lekarzy rejonowych. DOKP Kraków posiada bardzo rozwiniętą sieć opieki lekarskiej w okolicach górskich i podgórskich. Rejonowi lekarze są rozległe, a drogi uciążliwe. Lekarz wezwany do chorego musi korzystać z furmanki chłopskiej względnie sani. Często musi iść pieszo spory kawał drogi, wśród zasp śnieżnych, podczas mrozu...

## Zimowa alpinista egzaminem sprawności naszych taterników

Taternicy nasi żyją już tego też w programie tej imprezy w odróżnieniu od lat poprzednich, gdy celem imprezy było jedynie szybkie pokonanie trudnej wysokogórskiej trasy, specjalny nacisk położono na przygotowywanie i zakładanie obozów w warunkach wysokogórskich, przenoszenie na szczyty niezbędnego ekwipunku i sprzętu wyprawowego. W związku z tym imna niż w ub. latach będzie również trasa i organizacja imprezy. Taternicy wyruszą wraz z całym ekwipunkiem z Polany Wawrzyszewskiej do głównej bazy wyprawowej, która założona będzie prawdopodobnie na Polanie Wawrzyszewskiej. Dalsze obozy powstaną na Krzyżnem, skąd wyprawa posuwać się będzie granicą Malej i Wielkiej Buczynowej do Granatów. Wreszcie z ostatniego obozu na Kozich Czubach grupy szturmowo wyruszą na Świnicę. W czasie dwutygodniowej wyprawy wysokogórskiej taternicy nasi zapoznają się również z najnowszym sprzętem używanym do wspinaczki w ciężkich warunkach wysokogórskich.



Łopata zaopatrzenia naszego rynku w materiały jedwabne, bawełniane i wełniane zapewnił dalszy rozwój przemysłu włókienniczego. W rozbudowie już istniejących kombinatów, w budowie nowych, potrzebnych przedzielniki i średnioprędnym wydatną pomocą młoi nam Związek Radziecki. Na zdjęciu: ekspert radziecki sprawdza nowomontowaną samoprężnicę obrączkową.

## Adam Włodek

### Nowe zbiorki postów krakowskich (I)

# „Ziemia kwitnie“

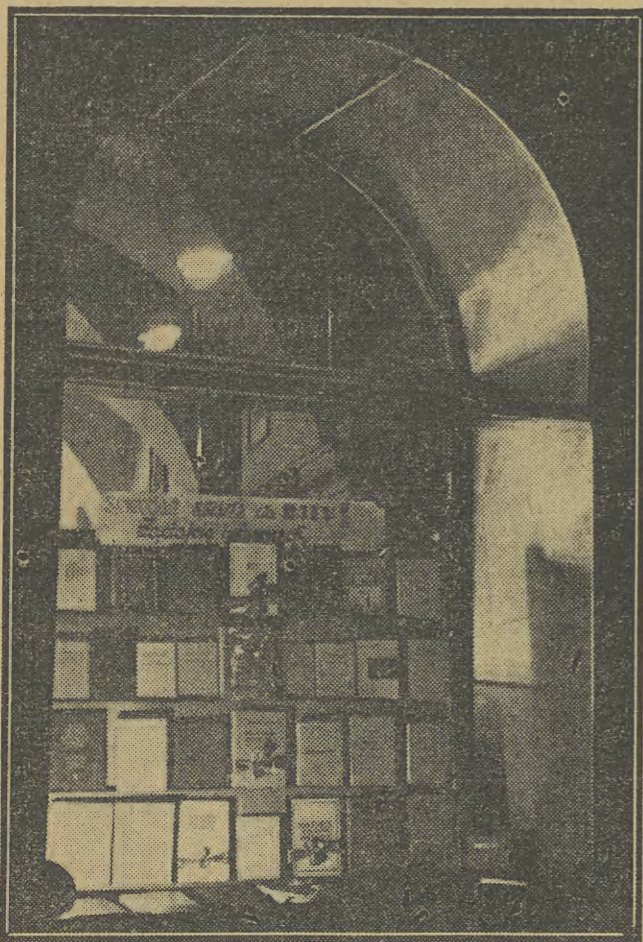
dziśle się zasadniczo w całym zbiorze: dawne zaczyna być sprawdzane nowym — nowe szuka sobie wyrazu artystycznego. Pragnę dobitnie zaakcentować moment poszukiwań nowego kształtu artystycznego dla nowych przeżyć — gdyż zdajemy sobie sprawę, że proces ten jest u Frasiaka w stadium początkowym. Zdarza się bowiem, że wiersz nie posiada dawnej sugestywności. I rozumiemy przyczynę tego faktu; jeśli sprawom tradycyjnym wystarczy często sama tylko rzetelna pochwała — metoda taka w odniesieniu do złożoności i wieloplanowości naszego życia daje w rezultacie mimowolną deklaratorywność i sielankowość, obcą prawdziwie rewolucyjnej postawie. Ceniąc i podkreślając dobrą wolę poety — musimy jednak przypominać, że nie wystarczy zastąpić w wierszach orania kłosa — orką przy pomocy traktora, nie wystarczy użyć nazw takich jak ośrodek maszynowy czy spółdzielnia produkcyjna, nie wystarczy samo akcentowanie i wielokrotne powtarzanie słowa: wczas... Frask zdejże się czasem zachowywać dawną postawę rzetelnej afirmacji, zmieniając tylko sztafaż, realia wiersza. Jednakże oddajmy poecie sprawiedliwość: również wśród wierszy tego typu znaleźliśmy przykłady czystej i sugestywnej liryki. Chociażby wiersz pt.: „Nasza wiosna”, prowadzący poetę do takiej syntezy:

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

Wnioski są zaś tak jasne, że nie trzeba ich chyba wyprawdzać do końca...

\*) Józef Andrzej Frask: „Ziemia kwitnie”. Wydawnictwo Literackie. Kraków. 1954. Str. 62.

Najmilszy podarunek noworoczny



Na rynku księgarskim ukazał się ostatnio szereg nowych, wartościowych i starannie wydanych publikacji, które stanowią nie tylko prawdziwą ozdobę witrzyn „Domu Książki”, ale mogą być również najmiłszym podarkiem noworocznym.

Fot. A. Piotrowski

Wieczorowa Szkoła Inżynierska — czeka na was

Istniejąca od 5 lat Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Krakowie jest jedyną na terenie naszego miasta uczelnią umożliwiającą studia wyższe przy jednoczesnej pracy zawodowej.

WSI posiada już nie lada osiągnięcia; dość powiedzieć, że w ub. roku opuściło uczelnię 336 jej absolwentów, posiadających dyplomy inżynierów. W jesieni 1955 r. zasilili nasz przemysł dalszych 300 wysokokwalifikowanych inżynierów — dyplomantów WSI.

Dlaczego wspominaliśmy o tym? Bo aby skończyć uczelnię i uzyskać tytuł inżyniera — trzeba oczywiście najpierw wstąpić na I rok studiów. A sprawa jest jak najbardziej „na czasie”, gdyż obecnie trwa (od 1 grudnia br. do 31 marca 1955 r.) okres przyjmowania podań kandydatów skierowanych przez uspołecznione zakłady pracy do WSI.

Kto może ubiegać się o przyjęcie na I rok studiów WSI? Podstawą przyjęcia jest skierowanie przez zakład pracy, odbycie przez kandydata posiadającego wykształcenie w zakresie technikum lub liceum technicznego — półrocznej praktyki zawodowej. Kandydaci, którzy ukończyli szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego (lub Studium Przygotawcze) winni wykazać się 3-letnią praktyką zawodową, produkcyjną, zgodną oczywiście z obranym kierunkiem studiów. Następnie trzeba złożyć z wynikiem pomyślnym egzamin wstępny na I rok, który obejmuje egzaminy: pisemny i usny z matematyki i fizyki, usny z chemii, pisemny i usny z nauki o Konstytucji. Kandydaci, którzy z egzaminów pisemnych z matematyki i fizyki uzyskują ocenę bardzo dobrą lub dobrą — mogą być zwolnieni z egzaminów usnych z tych przedmiotów.

Składając podanie o przyjęcie na I rok studiów WSI (skierujemy je do Uczelnianej Komisji dla Spraw Rekrutacji WSI, Kraków, ul. Długa 11a), należy załączyć następujące dokumenty: skierowanie zakładu pracy z podaniem obecnego charakteru pracy kandydata; świadectwo ukończenia technikum, liceum technicznego lub ogólnokształcącego; zaświadczenie o kierunku studiów na Akademii Górniczo-Hutniczej, w Krakowie wzorem lat ubiegłych rozpoczyna akcję „otwartych drzwi”. Celem jej jest zapoznanie młodzieży ostatnich klas liceów ogólnokształcących z urządzeniami zakładów naukowych AGH, warunkami pracy i życia studentów oraz zachęcenie jej do obioru jedne-

Kto?
Δ Wszyscy
Gdzie?
Δ U dziennikarzy
Co?
Δ Parada typków
Δ Konkurs 3 x „naj...”
Δ Wyścig żabek
Δ 12 toastów
Δ Orkiestra 10-osobowa
Janusza Szewczyka
Kiedy?
Δ Oczywiście w Noc Sylwestrową
Bilety w ograniczonej ilości do nabycia w SPD Rynek Kleparski 4 I p. od jutra w godzinach od 14 do 18.

Plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego

W dniu dzisiejszym, tj. 29. XII, o godz. 17 odbędzie się w sali Obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pl. WW Świątych 3/4 — plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Krakowie dla omówienia wyników wyborów do rad narodowych i dalszych zadań komitetów Frontu Narodowego.

Miejski Komitet Frontu Narodowego zaprasza przewodniczących oraz członków dzielnicowych i obwodowych komitetów Frontu Narodowego do wzięcia udziału w plenum.

AGH rozpoczyna akcję „otwartych drzwi”

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie wzorem lat ubiegłych rozpoczyna akcję „otwartych drzwi”. Celem jej jest zapoznanie młodzieży ostatnich klas liceów ogólnokształcących z urządzeniami zakładów naukowych AGH, warunkami pracy i życia studentów oraz zachęcenie jej do obioru jedne-



29 Grudzień Środa

POGO DA... Pochmurno, z opalami deszczu, wysoko w górach śniegu. W ciągu dnia możliwe niewielkie przejaśnienia. Temperatura: dniem około plus 6 st., nocą około plus 2 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

TEATR... SŁOWACKIEGO: „Zemsta” — godz. 19.15. STARY: „Ich zwierz” — godz. 19.15. POEZJI: „Nie igra się z miłością” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Fircyk w żółtym” — godz. 19.15. GROTESKA: teatr w objęździe. SATYRYKOWY: „Rece do góry” — godz. 19.30. NURT: nieczynny. TEATR WARSZAWSKI: nieczynny.

KINA... APOLLO: „Rzym godzina 11” — godz. 15.45, 18, 20.15. UJECHA: „Złotzielce i poljeanci” — godz. 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30. WARSZAWA: ...

Niepotrzebna brawura

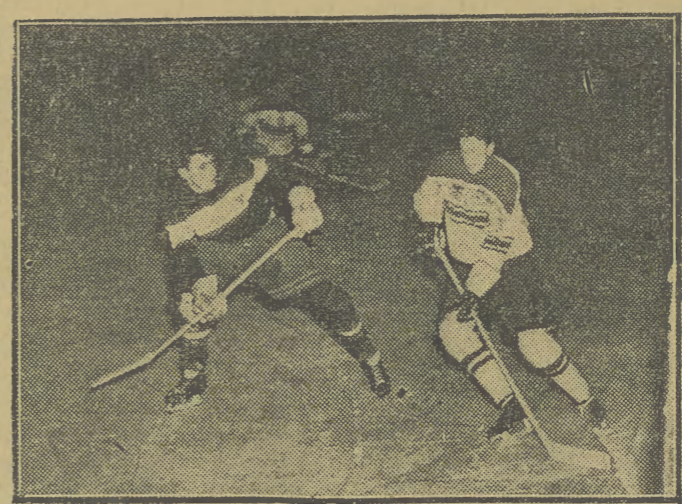


Uchwycona przez naszego fotoreportera: młoda, obywatelka (patrz zdjęcie) wykazała wątpliwą wartość odwagi. Mimo że jedząc z nią kołaczka proponowała przejście do drugiego końca ulicy, gdzie miejscem było pod dostatkami — odpowiedziała ona, że woli stać na stopniach, bo jej się tak podoba! A tak nie wolno. Bo grozi to nie tylko mandatem karnym, ale i czasem i kalectwem.

Fot. A. Piotrowski

S P O R T

Z trudem wygrywamy z Austrią



Wprowadźcie hokeistów nasz pokonał w niedzielę Austrię 2:1, ale spotkanie to należało do najslabszych naszej kadry. Na zdjęciu (powyżej): Kurak przetrzymuje się przez obronę gości na drugim zdjęciu: fragment pod bramką Austrii.

FOT — CAF

W Szwajcarii, Francji, Włoszech i NRD startować będą nasi narciarze

Ciekawy i niezwykle bogaty sezon międzynarodowy czeka w najbliższym czasie naszych narciarzy. Prawie dwa miesiące czelowi nasi biegacze, zjazdowcy i skoczkowie gościć będą w Szwajcarii, Francji, Włoszech i NRD.

Pierwsza 22-osobowa grupa narciarzy (biegacze i zjazdowcy) wyjedzie jeszcze w końcu br. 30 bm. do Szwajcarii. Zawodnicy nasi wezmą udział w tradycyjnych zawodach w Grindelwald (5-8 stycznia) i w Wenzen (8-9 stycznia), po czym 10 stycznia udadzą się do Francji. We Francji w małej miejscowości Megeve Polacy startować będą w zawodach międzynarodowych. Do Mege-

Hokeiści polscy wyjadą do Czechosłowacji

W środę 29 bm. wyjeżdża na 4 mecze do CSR polska drużyna hokejowa. Zespół nasz rozegra pierwsze spotkanie 1 stycznia w Chomutowie z miejscowym Banikiem, a następnie 2 stycznia — w Pilźnie ze Spartakiem, 4 stycznia w Ostrawie z miejscowym Banikiem i 6 stycznia w Olomuńcu.

W skład drużyny wchodzi: Hampel, Koczb, Chodakowski, Olczyk, Bromowicz, Wieciek, Nowak, Janiczko, Kurek, Jeżak, Czech, Wróbel, Lewacki, Scoric, Gosztyła i Olszowski.

Tenisści USA prowadzą 2:0 w Pucharze Davisa

SYDNEY. — Po pierwszym dniu decydującego spotkania o puchar Davisa między obrońcą pucharu Australia i USA prowadzą tenisiści amerykańscy 2:0. Trabert pokonał Heada 6:4, 2:6, 12:10, 6:3, a Seixas — Rosewalla 8:6, 6:8, 6:4, 6:3.

Tak więc drużyna USA ma poważne szanse odebrania Australii pucharu, gdyż do zwycięstwa wystarczy jej zdobycie jeszcze jednego punktu z trzech pozostałych gier. Mecz wywołany w Sydney obryzmie zainteresowania, gromadząc 25 tys. widzów.

Czy będziemy produkowali bobsleje?

W zawodach bobslejowych z okazji otwarcia sezonu zimowego, które rozegrane zostaną 1 stycznia 1955 r. w Karpaczu weźmie udział pierwszy polski prototyp bobsleja zbudowanego według projektu inżynierów: Żurawskiego i Liedtke. Bobslej ten wykonany jest na podstawie dokładnych obliczeń statycznych i pełnej dokumentacji technicznej. Prototyp wykonają spółdzielnia Metalowiec w Warszawie i jeżeli zda on pomyślnie egzamin na torach w Karpaczu i Oberhofie, z pewnością produkować je w większej ilości.

Nowy bobslej charakteryzuje się przede wszystkim niskim położeniem środka ciężkości, wpływającym kształtem maski i nowym rozwiązaniem urządzeń sterowania i zawieszania płoz tylnych.

Szachyści radzieccy przybywają do Polski

Licznych sympatyków gry szachowej czeka jeszcze w bieżącym roku duża niespodzianka, bowiem w dniu 29 bm. do Warszawy przyjedzie ekipa szachistów radzieckich na dwa spotkania z szachistami polskimi.

W składzie gości radzieckich znajduje się arcymistrz Bolestawski, mistrzowie międzynarodowi — Sokolski, Wierosow i Zworykina oraz mistrzowie — Suetin, Goldenow, Sajgin i Szagalowicz.

W pierwszym spotkaniu szachyści ZSRR wystąpią jako drużyna Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a w drugim jako reprezentacja Mińska. Przeciwnikiem naszych gości w pierwszym meczu będzie reprezentacja ZS Start, a w drugim — reprezentacja Warszawy.

W skład zespołu polskiego wejdzie prawie cała nasza czołówka: Krystyna Hołuj, mistrz Polski Sliwa, Witkowski, Tar-nowski, Gawlikowski, Balcarek, Łuczynowicz, Gromek i inni.

Obydwa spotkania odbędą się w sali Izby Rzemieślniczej w Warszawie, ul. Miodowa 14 — pierwsze w dniu 29 bm. o godz. 16, a drugie w dniu 3 stycznia również o godz. 16.

Organizatorem spotkań jest Rada Główna ZS Start.

Ludowe Zespoły Sportowe zwyciężca tegorocznych Marszów Jesiennych

Główny Komitet Kultury Fizycznej opublikował wyniki tegorocznych Marszów Jesiennych, które odbyły się w całym kraju w dniach 10-17 października. Na starcie marszów stanęło ogółem 1,763,414 uczestników, w tym 516,903 kobiet. Liczba sklasyfikowanych patroli wyniosła 266,464. Liczba norm SPO zdobytych przez uczestników marszów przedstawia się następująco: BSPO zwykła — 643,086, BSPO z wyróżnieniem — 471,808, SPO zwykła — 643,086, SPO I stop-

nia — 74,386, SPO II stopnia — 22,780. We współzawodnictwie międzywojewódzkim pierwsze miejsce zdobył Stalinozgród — 269,177 startujących — 1,227,216 pkt., przed Poznaniem — 177,334 startujących — 803,310 pkt. i Opolem — 82,535 startujących — 720,732 pkt. Najslabiej wypadły marsze w Kielcach, Warszawie-mieście i Wrocławiu. We współzawodnictwie międzyzwojewódzkim zwyciężyły Ludowe Zespoły Sportowe — 280,758 startujących — 1,179,027 pkt., przed Zrywem — 230,601 startujących — 792,711 pkt. i Włókniarzem — 34,628 startujących — 666,030 pkt. Należy podkreślić, że w tegorocznych marszach zdobyto więcej norm SPO niż w latach ubiegłych, jednak zainteresowanie marszami zmalało ze względu na mało atrakcyjną formę tej imprezy.

Gdy zapłonie żarówka...

Założa Krakowskiego Biura Projektów Sieci Elektrycznych opracowała dokumentację techniczną na elektryfikację Polańca koło Sandomierza. Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie wybudowało na podstawie opracowanej dokumentacji 12,5 km linii wysokiego napięcia i dostarczyło wszystkich potrzebnych materiałów do tej budowy, jak słupów, przewodów izolatorowych, konstrukcji itp. Zarówno Krakowskie Biura Projektów, jak i Przedsiębiorstwo Budowy Sieci prace te wykonały niezależnie od swoich bieżących zadań produkcyjnych przewidzianych planem.

Wyróżnili się: inż. Józef RYS, technik MILEJSKI, brigadziści Józef STAWIARSKI. Wyróżnić należy również dyr. Zarządu Przedz. Bud. Sieci Elektrycznych, Józefa FULARA.

W dniu 28 listopada br. po raz pierwszy w osadzie Polańca zapłonęło elektryczne światło.

Podczas tej radosnej uroczystości mieszkańcy Polańca — jak pisze nasz korespondent Antoni JURECKI — zobowiązali się do wzorowego wypełnienia swych obowiązków wobec państwa.

Wykonanie ponadplanowe tak pięknego zobowiązania przez robotników i inżynierów obu instytucji zasługuje na najwyższe uznanie. A jakim zaufaniem cieszą się te instytucje w terenie, świadczy najlepiej list naszego korespondenta Antoniego ARENDARCZYKA z Łącka.

Za naszym pośrednictwem zwraca się on do Biura i Przedsiębiorstwa, aby rozważyły one swoje możliwości i pomyślały o — Łącku. Łącko to osada licząca 2.500 mieszkańców. Z nastaniem zmroku każdego dnia z prawdziwą zadrzocią myślą oni o odległych o 10 km Gólkowicach, gdzie płonie elektryczne światło.

OKRUCHY

BUFET Z BRAKAMI. Istniejący bufet OZR przy Hotelach Robotniczych — Kraków, Rydla 25 nie zaspokaja potrzeb pracowników (tam mieszkających). Stale odczuwają oni brak pasty do butów, żyłek do golenia, papieru pakownego, turetek papierowych, proszku do prania, mydła itp. Z żywiołowych artykułów często nie ma maseł, smalcu, piwa i tańszych wędlin. Od dłuższego czasu mają tylko szynkę po 55 zł i kiełbasę po 42 zł za kilogram.

Korespondent PE-TLIC pisze także o braku głośników na salach. Kilkakrotnie kierownictwo hotelu interweniowało w tej sprawie w dyrekcji ZBM ale niestety bez rezultatu. Może więc ta droga sędziwej przemowy do serca zapatrzonemu OZR, a także dyrekcji ZBM Kraków.

ZAPOMNIANO O BHP. Kier. Przedsiębiorstwa Inсталacji Przemysłowych w Hucie im. Lenina przeje-